

**Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 5/2020 z dnia 28 października 2020 r.
w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r.
stwierdzającego niezgodność art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie
płodów ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z Konstytucją RP**

Wyrokiem z dnia 22 października 2020 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* – dopuszczający przerwanie ciąży w sytuacji, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu – jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Z dniem publikacji tego wyroku przerwanie ciąży z powodu ciężkiej wady płodu stanie się czynem zabronionym zagrożonym karą pozbawiania wolności do lat 3 (art. 152 kodeksu karnego)

Komitet Bioetyki przy Prezydium PAN negatywnie ocenia zarówno samo orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, jak i czas oraz okoliczności, w jakich zostało ono wydane.

Komitet Bioetyki stoi na stanowisku, że:

1. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie jest wyrokiem „za życiem”; to wyrok, który stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia tysięcy kobiet.

Komitet Bioetyki przypomina, że z badań Światowej Organizacji Zdrowia jednoznacznie wynika, iż restrykcyjne ustawodawstwo aborcyjne nie przyczynia się do zmniejszenia liczby wykonywanych zabiegów przerywania ciąży. Kobieta, która nie chce lub nie może urodzić dziecka, w szczególności dziecka chorego, zazwyczaj znajdzie sposób na przerwanie ciąży, bez względu na obowiązujące regulacje prawne. Brak dostępu do legalnej aborcji skutkuje natomiast rozwojem tzw. podziemia aborcyjnego i turystyki aborcyjnej. Prowadzi do zwiększenia liczby aborcji, które są wykonywane z naruszeniem podstawowych zasad bezpieczeństwa i standardów aktualnej wiedzy medycznej.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego radykalnie ograniczy dostęp do legalnej aborcji w Polsce, stwarzając realne zagrożenie dla życia i zdrowia tysięcy kobiet. „Koszty” tego wyroku poniosą przede wszystkim kobiety najuboższe i najslabiej wykształcone, które nie mają zasobów umożliwiających im bezpieczną terminację ciąży.

2. Wyrok Trybunału godzi w godność i autonomię kobiet i mężczyzn.

Komitet Bioetyki uważa, iż zmuszanie kobiety do kontynuacji ciąży w sytuacji, gdy u płodu stwierdzono ciężkie i nieuleczalne wady rozwojowe, stanowi pogwałcenie prawa każdego człowieka do samodzielnego i odpowiedzialnego decydowania o fundamentalnych kwestiach dotyczących życia osobistego i rodzinnego. Decyzja o urodzeniu dziecka z głęboką niepełnosprawnością fizyczną lub intelektualną, bądź też obciążonego ciężką i nieuleczalną chorobą powinna należeć wyłącznie do kobiety ciężarnej i jej partnera. To oni bowiem będą przez kolejne lata ponosić emocjonalne, psychologiczne, fizyczne i materialne konsekwencje swojego wyboru. Państwo nie może nikogo zmuszać do heroizmu. Powinno natomiast chronić i wzmacniać wolność decyzji rodziców, i gwarantować realną pomoc dla tych, którzy pragną i

są gotowi otoczyć miłością i troską dziecko wymagające wzmożonej wysokospecjalistycznej opieki medycznej, specjalnej edukacji oraz różnych form wsparcia społecznego, często w perspektywie kilkudziesięcioletniej.

Ponadto, Komitet Bioetyki jest zdania, że zmuszanie kobiety do kontynuacji ciąży w sytuacji, gdy płód dotknięty jest wadą letalną, czyli wadą, która – bez względu na podejmowane leczenie – doprowadzi do jego obumarcia lub przedwczesnej śmierci tuż po narodzinach, jest nie-ludzkie i równoznaczne z zadawaniem tortur. Stanowi zamach na integralność oraz zdrowie psychiczne i fizyczne kobiety.

3. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego może ograniczyć dostęp do badań prenatalnych.

Komitet Bioetyki obawia się, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego doprowadzi do ograniczenia dostępu do świadczeń z zakresu diagnostyki prenatalnej, zwłaszcza diagnostyki inwazyjnej, oraz do obniżenia zaufania ciężarnych pacjentek do staranności i rzetelności wykonywanych badań oraz ich wyników. Pojawiają się bowiem głosy podważające celowość wykonywania badań prenatalnych w sytuacji uchylenia prawnej możliwości terminacji ciąży z powodu ciężkich wad płodu.

Komitet Bioetyki przypomina, że szeroko rozumiane badania prenatalne, w tym również badania ultrasonograficzne, służą ocenie kondycji zdrowotnej płodu i kobiety. Dostarczają wiedzy, która umożliwia lekarzom sprawowanie optymalnej opieki na ciężarną, planowanie najlepszego z punktu widzenia dobra dziecka i matki czasu, miejsca i sposobu rozwiązania ciąży, a w coraz liczniejszych przypadkach także wdrażanie skutecznego leczenia płodu już *in utero*. Głosy kwestionujące sens szeroko pojętej diagnostyki prenatalnej należy więc uznać za szkodliwe i wsteczne w stosunku do rozwoju wiedzy medycznej w tym zakresie.

4. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego osłabia zaufanie obywateli do państwa.

Na koniec Komitet Bioetyki pragnie wyrazić ubolewanie, iż do wprowadzenia tak radykalnych i kontrowersyjnych zmian w polskim prawie dochodzi w czasie pandemii Covid-19 i że zmian tych dokonuje podmiot, który nie ma bezpośredniej legitymacji demokratycznej i którego skład oraz bezstronność wywołują uzasadnione wątpliwości prawno-konstytucyjne.

Komitet Bioetyki stoi na stanowisku, że o trudnych i spornych kwestiach nie powinno się rozstrzygać „za plecami” obywateli – poza forum parlamentu, bez szeroko zakrojonej, spokojnej i rzetelnej debaty publicznej. Czas pandemii nie jest właściwy do prowadzenia takich działań. Rządzący powinni się teraz skupić na walce z epidemią oraz na minimalizowaniu społecznych i ekonomicznych kosztów tej walki; na budowaniu poczucia solidarności, a nie wzniecaniu niepotrzebnych konfliktów społecznych.

Wyrok Trybunału wywołał falę słusznych protestów. Napięcie na ulicach niepokojąco wzrasta i nikt nie potrafi przewidzieć, jakie będą tego następstwa w najbliższej i dalszej przyszłości. Rosnące i gniewne tłumy na ulicach są niezaprzeczalnym dowodem, że stojąc w obliczu konfliktu, co w warunkach zagrażającej życiu i zdrowiu pandemii jest dla nas ważniejsze – życie czy wolność wyboru – obywatele Polski zdecydowanie wybierają wolność.

[Komitet Bioetyki przy Prezydium PAN przyjął powyższe stanowisko w drodze głosowania korespondencyjnego, które zakończyło się w dniu 28 października 2020 r. W głosowaniu wzięło udział 27 członków Komitetu. Oddano 25 głosów za przyjęciem stanowiska. Dwoch członków Komitetu głosowało przeciw. Prof. dr hab. Barbara Chyrowicz zgłosiła *Zdanie Odrębne* \(poniżej\).](#)

Zdanie odrębne

Do stanowiska Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 5/2020 z dnia 28 października 2020 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. stwierdzającego niezgodność art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z Konstytucją RP

prof. dr hab. BARBARA CHYROWICZ

Nie składam podpisu pod proponowanym przez Komitet Bioetyki stanowiskiem, mimo iż podzielałam szereg zawartych w nim postulatów, ponieważ uznaje, że ludzie niepełnosprawni mają prawo do życia na równi ze sprawnymi – to zbyt fundamentalna dla mnie kwestia, by zaakceptować stanowisko w całości. Podkreślam jednak wyraźnie, że **porządek moralny należy odróżnić od porządku prawnego**.

Skala obserwowanych dzisiaj na ulicach polskich miast protestów przeciw orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego pokazuje, że bardzo wielu obywateli naszego kraju nie podziela przekonania o wartości życia nienarodzonych, które jest podstawą orzeczenia. Nie jestem w stanie stwierdzić czy protestujący stanowią dzisiaj większość, czy też nie, jeśli stanowią większość, to głosem swoich przedstawicieli przy najbliższej zmianie władzy postarają się zapewne o zmianę prawa. Takie są prawa demokracji i demokratyczny sposób stanowienia prawa. Uważam, że problem dopuszczalności aborcji jest zbyt poważny, by czynić z niego „kartę przetargową” w politycznych sporach, ale taką niestety jest. Jeśli przepisy zostaną zliberalizowane, protestować będą zapewne z kolei ci, których dzisiaj protesty oburzają. Moralne podejście do problemu dopuszczalności aborcji jest jednak niezależne od obowiązującej legislacji. Poglądów moralnych nie można nikomu narzucić, można do nich przekonać. A oznacza to ni mniej, ni więcej, ale to, że ktoś, komu bliskie jest przekonanie o niepodlegającej dyskusji wartości ludzkiego życia, nie zmieni swojego stanowiska pod wpływem prawa. Będzie dalej szukać argumentów, by przekonać do niego innych. Jeśli rozumie co jest istotą moralności nie będzie tego robił argumentami siły, ale siłą argumentów. Podobnie będą na płaszczyźnie moralnej bronić swoich poglądów ci, którzy podchodzą do wartości życia w sposób bardziej liberalny. Nie twierdzę, że jest rzeczą obojętną, jakie stanowisko przyjmujemy w tym sporze – w przeciwnym razie pisanie przeze mnie odrębnego stanowiska nie miałyby sensu. Nie twierdzę też, że większość ma z definicji rację – fundamentalne prawa człowieka nie mogą zależeć od parlamentarnej większości. Problem w tym jednak, że nie zawsze rozumiemy te prawa jednoznacznie.

Przekonania moralne mają egzystencjalny charakter, broniąc własnych przekonań bronimy własnej, moralnej tożsamości. Nie możemy zatem nikomu odmawiać prawa do własnych przekonań. Swoich przekonań bronią przedstawiciele obu spornych stanowisk. Przekonań, a właściwie określonej doktryny odnośnie do wartości ludzkiego życia, broni też Kościół katolicki. Taka jest jego misja. Każdy, kto z racji pełnionej funkcji bądź zawodu próbował przekonać drugich do przyjęcia określonych wartości doskonale wie, że podstawą tego nadzwyczaj trudnego przedsięwzięcia jest odwołanie do wolności i rozumności drugiego człowieka. Nie wyeliminujemy dzielącego nas sporu, nie jest jednak obojętne jak się spieramy. Stając naprzeciw siebie jak dwa wrogie plemiona i prowadząc „gry uliczne” nie dojdziemy do porozumienia nawet w tych miejscach, gdzie jest ono możliwe. Protest ma swoje prawa (!), ale nie można na nim poprzestać. Brak nam dzisiaj w przestrzeni społecznej uznanych autorytetów, które mogłyby zainicjować dialog, zacząć go może we własnym zakresie każdy, kto próbuje

zrozumieć argumenty strony przeciwnej. Nie musi się z nimi zgadzać, ale próba zrozumienia stanowi wstęp do znalezienia jakiegoś wyjścia z impasu.

Nie twierdę, że zważywszy na rangę moralnych przekonań można na nich, to jest na samych przekonaniach poprzestać i nie zabiegać o to, by prawo chroniło życie nienarodzonych – twierdę, że moralność sięga głębiej niż prawo, a demokratycznie stanowione prawo jest wypadkową moralnych przekonań obywateli. Zgadzam się, że restrykcyjne prawo musi iść w parze z daleko idącą pomocą tak samym niepełnosprawnym jak i ich rodzinom – bez tego nie chroni konsekwentnie życia (!). Brak takiej pomocy, jakkolwiek jest oskarżeniem prawodawcy, nie może jednak zmniejszać zakresu ochrony ludzkiego życia. **Brak wystarczającej troski państwa o najsłabszych jest skandalem!** W tym miejscu właśnie weryfikują się patriotyczne deklaracje rządzących.

Istnieją też w życiu człowieka wybory tak dramatyczne, że poddawanie ich legislacji można uznać za nieporozumienie. Nie sposób ich z góry enumeratywnie wymieniwać. Mają swój wymiar moralny. Dotykają problemu heroizmu i ludzkiego cierpienia. Tego ostatniego nikt z żyjących jeszcze nie zracjonalizował. Sądzę, że należy je interpretować indywidualnie, bez ferowania odgórnych wyroków, osądzania, potępiania i karania.